

Karol Karski

Jerozolima - miejscem dialogu i ekumenizmu?

Collectanea Theologica 68/2, 65-73

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAROL KARSKI, WARSZAWA

JEROZOLIMA — MIEJSCEM DIALOGU I EKUMENIZMU?

I

Spośród wszystkich miast na świecie Jerozolima jest z całą pewnością miejscem najbardziej predysponowanym do odegrania wiodącej roli w dziedzinie międzyreligijnego dialogu i ekumenizmu. Wszak nie ma drugiego miejsca na świecie, które byłoby jednocześnie Miastem Świętym dla wyznawców aż trzech religii.

Dla wyznawców judaizmu Jerozolima ma od czasów króla Dawida, tj. od 3000 lat, charakter stolicy religijnej, miejsca, które sam Bóg wybrał dla swojego ludu. Tego znaczenia Jerozolima nie utraciła mimo dwukrotnego zniszczenia świątyni. Świadczy o tym nabożna cześć, z jaką religijni Żydzi otaczają część zachowanego muru zburzonej świątyni — tzw. Ścianę Płaczu.

Jerozolima jest również Miejscem Świętym dla chrześcijan. Właśnie w tym mieście — zgodnie ze świadectwem Ewangelii — przed dwoma tysiącami lat nauczał, poniósł śmierć męczeńską na krzyżu, a następnie zmartwychwstał ich Pan i Zbawiciel Jezus Chrystus. Wszelkie ślady związane z tymi wydarzeniami były niemal od samego początku otaczane ogromnym kultem i stanowiły cel pielgrzymek chrześcijan ze wszystkich stron świata.

Dla wyznawców islamu Jerozolima jest — po Mekce i Medynie — trzecim najświętszym miejscem. Święta księga muzułmanów, Koran, powiada w surze XVII, 1: „Chwała Temu, który przeniósł Swojego sługę nocą z meczetu świętego do meczetu dalekiego...”¹. Otóż w tradycji muzułmańskiej owa „podróż nocna” odnosi się do wizji, zgodnie z którą prorok Mahomet dosiadł niezwykłego wierzchowca, który przeniósł go błyskawicznie na Wzgórze Świątynne w Jerozolimie, skąd — w drugim etapie — został wzniesiony do nieba. W celu jej upamiętnienia zbudowano w tym miejscu meczet².

¹ *Koran*, z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył Józef Bielański, Warszawa 1986, s. 333.

² *Tamże*, s. 887 n.

Z tego, co powiedzieliśmy powyżej, widać wyraźnie, jak bardzo Jerozolima nadaje się do odegrania roli głównego na świecie miejsca dialogu i ekumenizmu. Wielowiekowe doświadczenia dowodzą jednak, że wśród wyznawców judaizmu, chrześcijaństwa i islamu dominowała na ogół tendencja zmierzająca do zawłaszczenia całego miasta — i otaczających je terenów — wyłącznie dla siebie. Przez długie stulecia o wpływy rywalizowali w Świętym Mieście chrześcijanie i muzułmanie; w bieżącym stuleciu dołączyli do tej rywalizacji osiedlający się w Palestynie Żydzi. Konflikty między ludnością arabską wyznania muzułmańskiego i chrześcijańskiego z jednej strony a ludnością żydowską z drugiej sprawiły, że bezpośrednio po II wojnie światowej rozważane były plany podziału Palestyny, w ramach których znajdowała się propozycja międzynarodowego statutu Jerozolimy pod administracją ONZ, statutu gwarantującego wyznawcom trzech religii swobodne dojście do miejsc kultów i bezpieczeństwo. Statut ten, który przewidywał, że Jerozolima będzie neutralna i nienaruszalna, nie mógł wejść w życie wskutek walk izraelsko-arabskich w 1948 r.; wraz z zawieszeniem broni Jerozolima została podzielona na część wschodnią pod kontrolą Jordanii i zachodnią pod kontrolą Izraela. Miejsca Święte, znajdujące się niemal wyłącznie w części wschodniej, nie były dostępne w owym czasie dla Żydów. Po wojnie z 1967 r. cała Jerozolima znalazła się pod kontrolą Izraela. W tym samym roku Zgromadzenie Ogólne ONZ wypowiedziało się za „umiędzynarodowieniem Miejsc Świętych” Jerozolimy³. Mimo upływu 30 lat od tej uchwały w sytuacji prawnej i faktycznej Jerozolimy nic się nie zmieniło.

Mówiąc o Jerozolimie jako ewentualnym miejscu dialogu i ekumenizmu trudno pominąć działające w tym mieście Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie. Ogółem w Izraelu żyje ponad 100 000 chrześcijan zrzeszonych w 40 strukturach eklezjalnych, które dają się podzielić na cztery zasadnicze tradycje: prawosławną, przedchalcedońską (Ormianie, Koptowie, Etiopczycy, Syryjczycy), katolicką (łacińską i unicką) i protestancką (anglikanie, luteranie, presbiterianie, baptyści i in.). Zdecydowana większość chrześcijan jest pochodzenia arabskiego. Fakt ten jest ogromną przeszkodą w nawiązaniu dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Chrześcijanie arabscy odczuwają większą wspólnotę z muzułmańskimi pobratymcami niż z chrześcijanami pochodzenia niearabskiego, z którymi na-

³ E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 365.

leżą do tego samego Kościoła. W konflikcie palestyńsko-żydowskim zdecydowana większość chrześcijan popiera stanowisko palestyńskie.

W Jerozolimie mieszczą się siedziby wielu zwierzchnictw kościelnych. Faktem jest jednak, że najwpływowcze Kościoły chrześcijańskie okazują mało zainteresowania dążeniami ekumenicznymi. Dla chrześcijanina, który po raz pierwszy odwiedza Miejsca Święte w tym mieście, dosyć szokujące jest skonstatowanie faktu, że największa świętość wyznawców Chrystusa, Bazylika Grobu Pańskiego, jest podzielona na sektory, które znajdują się w posiadaniu społeczności etiopskiej, ormiańskiej, koptyjskiej, syryjskiej, greckiej i łacińskiej. Kroniki odnotowują, że w przeszłości niejednokrotnie dochodziło między przedstawicielami tych społeczności do nieporozumień, a nawet rękoczynów. Wygląda na to, że ten niechlubny okres strażnicy Grobu Pańskiego mają już za sobą. Daleko im jednak do nawiązania intensywnej współpracy w interesie ogółu chrześcijan.

II

W 1928 r., a więc w okresie, gdy Palestyna była jeszcze mandatem brytyjskim, odbyła się na Górze Oliwnej w Jerozolimie II Światowa Konferencja Misyjna. Jej organizatorem była Międzynarodowa Rada Misyjna, zaliczana do jednego z trzech głównych nurtów ruchu ekumenicznego, z których po II wojnie światowej powstała Światowa Rada Kościołów. Z programu konferencji wynikało jednoznacznie, że dla jej uczestników odległe były rozważania na temat Miasta Świętego jako miejsca dialogu Żydów, chrześcijan i muzułmanów. Przedmiotem ich szczególnej uwagi były raczej rezultaty dwóch konferencji poświęconych działalności misyjnej wśród wyznawców judaizmu. Odbyły się one w 1927 r. w Budapeszcie i Warszawie, tj. w stolicach państw o największej wówczas liczbie Żydów w Europie. We wnioskach stwierdzono: „Naszym poselstwem wobec Żydów jest miłość Boga objawiona w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym, zmartwychwstałym i uwielbionym, który jest wypełnieniem Zakonu i prawdziwym Mesjaszem. On jest wcielonym Słowem, Odkupicielem świata, Tym, który wybawia od grzechu i doprowadza Izraela do jego przeznaczenia, tak aby stał się błogosławieństwem dla całej ludzkości”⁴.

⁴ *The Theology of the Churches and the Jewish People. Statements by the World Council of Churches and its Member Churches*, Gencva 1988, s.125.

Międzynarodowa Rada Misyjna, pod wpływem raportów z obu konferencji, podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Komitetu Chrześcijańskiego do spraw Żydów. Celem, jaki temu przedsięwzięciu przyświecał — pisze wybitny znawca problemu Franz von Hammerstein — „było wyprowadzenie misji wśród Żydów z izolacji i uczynienie jej zadaniem Kościoła. Stopniowo jednak w kontaktach chrześcijańsko-żydowskich punkt ciężkości przesunął się ze spraw misji na dialog”⁵.

Światowa Rada Kościołów, zrzeszająca dziś 332 Kościoły tradycji prawosławnej, anglikańskiej, starokatolickiej i protestanckiej, w pierwszych latach swojej działalności koncentrowała uwagę na potępianiu antysemityzmu i sprawie stosunku do państwa Izrael. Podczas I Zgromadzenia Ogólnego w Amsterdamie w 1948 r. powitano z zadowoleniem i aprobatą powstanie tego państwa, ale w miarę upływu lat, wskutek coraz silniejszej presji wywieranej przez Kościoły prawosławne oraz Kościoły różnej tradycji z Azji i Afryki, ocena ta nie była tak jednoznaczna jak na początku. Pojawiły się ostre kontrowersje.

W 1967 r. Komisja Wiara i Ustrój ŚRK na posiedzeniu w Bristolu przyjęła ważny dokument pt. *O Kościele i Narodzie Żydowskim*. W dokumencie tym po raz pierwszy użyto terminu „dialog z Żydami” i następująco określono jego warunki: „Rozmowy takie powinny się charakteryzować respektowaniem stanowisk obu stron, otwartością, wspólnymi poszukiwaniami, wzajemnym sondowaniem opinii i zaufaniem; dzięki temu i my, i Żydzi moglibyśmy lepiej zrozumieć Objawienie Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Kształt przyszłego porozumienia musimy natomiast pozostawić w Bożych rękach, ufając, że zarówno Żydów, jak i chrześcijan wprowadzi On w pełnię swojej prawdy”⁶.

Dokument z Bristolu *O Kościele i Narodzie Żydowskim* otworzył nową epokę w stosunkach chrześcijańsko-żydowskich, epokę, w której Kościoły i chrześcijanie nie ograniczają się jedynie do własnych badań nad judaizmem, ale wspólnie z wyznawcami tej religii zgłębiają jej doktrynę i składają świadectwo. Nie przychodzi to jednak łatwo. Wprawdzie na Kościoły w Europie i Ameryce Północnej dokument z Bristolu wywarł znaczący wpływ, ale przystępujące w tym okresie do ŚRK nowe Kościoły z tzw. Trzeciego Świata nie okazały mu większego zainteresowania.

⁵ F.v. Hammerstein, *Dialog chrześcijańsko-żydowski w ekumenicznej perspektywie*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, Warszawa 1986 nr 3, s.11

⁶ *The Theology of the Churches...*, s. 27 n.

Zapewne ich postawa zadecydowała o tym, iż nad dokumentem w ogóle nie dyskutowano podczas IV Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w Uppsali (1968).

Kryzysy polityczne na Bliskim Wschodzie powodowały, iż istnienie i bezpieczeństwo państwa izraelskiego stało się stałą troską ŚRK. Dało temu wyraz już I Zgromadzenie Ogólne w Amsterdamie, później zaś wielokrotnie wypowiadały się w tej sprawie: Sekretariat Generalny, Komisja Kościołów ds. Międzynarodowych i Grupa Konsultacyjna ds. Kościoła i Narodu Żydowskiego. Poruszał tę kwestię także dokument z Bristolu. Komitet Naczelny ŚRK na posiedzeniu w Canterbury w 1969 r. wydał oświadczenie stwierdzające, iż niesprawiedliwość wyrządzona ludowi palestyńskiemu musi być naprawiona, zarazem jednak powinny być stworzone gwarancje istnienia państwa Izrael. Mimo zasadniczej zgodności co do pokojowego uregulowania stosunków na Bliskim Wschodzie, zarysowały się wśród przedstawicieli Kościołów członkowskich różnice w politycznej i teologicznej ocenie sytuacji w tym rejonie świata. Stanowisko Kościołów prawosławnych i przedchalcedońskich (orientalnych) bardzo utrudniło debatę w Canterbury⁷.

ŚRK, zdając sobie sprawę z coraz większej różnicy w poglądach Kościołów członkowskich na temat teologicznego znaczenia Izraela i judaizmu, wystąpiła w 1971 r. z propozycją opracowania studium, które wykazałoby, jak różnice w interpretacji Biblii wpływają na chrześcijańską ocenę konfliktu na Bliskim Wschodzie. Była to pierwsza próba spojrzenia na trudną sytuację w tym rejonie świata oczyma chrześcijan reprezentujących różne tradycje teologiczne i pochodzących z różnych kontynentów. Sformułowano 17 pytań i rozesłano je zainteresowanym grupom w Afryce, Ameryce, Azji i Europie. Uzyskane odpowiedzi zestawiono podczas konsultacji końcowej w 1974 r. Wynik był dla prawie wszystkich uczestników tej konsultacji zaskoczeniem i rozczarowaniem, gdyż ujawnił głębokie sprzeczności i wiele nieporozumień między chrześcijanami tradycji wschodniej i zachodniej, i to zarówno w kwestii dialogu teologicznego z Żydami, rozumienia roli i znaczenia Izraela dla świadomości chrześcijańskiej; jak też w stosunku do samego państwa Izrael.

⁷ Por. F.v. Hammerstein (red.), *Von Vorurteilen zum Verständnis. Dokument zum jüdisch-christlichen Dialog*. Frankfurt/M. 1976, s. 11 n.

III

Wielowątkowe problemy związane z Jerozolimą skłoniły V Zgromadzenie Ogólne Światowej Rady Kościołów w Nairobi (Kenia) w 1975 r. do opublikowania specjalnego oświadczenia. Przypominało ono na wstępie, że dla wielu milionów chrześcijan na całym świecie, jak i dla wyznawców obu bliskich chrześcijaństwu religii monoteistycznych — judaizmu i islamu — miasto to „jest i pozostaje ośrodkiem najgłębszej inspiracji religijnej i łączności”. Z tego powodu ponoszą oni wspólną odpowiedzialność za stworzenie warunków, które zapewnią Jerozolimie „statut miasta dostępnego wyznawcom wszystkich trzech religii”, miasta, w którym będą mogli spotykać się i współżyć ze sobą. Dokument ostrzegał przed tendencją niedoceniańca znaczenia Jerozolimy dla którejkolwiek z trzech religii.

Drugą sprawą poruszoną w oświadczeniu było przypomnienie, aby każda przyszła umowa w sprawie Jerozolimy w pełni gwarantowała i potwierdzała „status quo Miejsc Świętych”. Zgromadzenie Ogólne zwracało uwagę, że Święte Miejsca chrześcijaństwa w Jerozolimie i sąsiednich miejscowościach znajdują się w dużej mierze pod opieką różnych Kościołów członkowskich ŚRK. Fakt ten nie upoważnia jednak żadnej zwierzchności kościelnej do jednostronnego wypowiedzania się w imieniu wszystkich chrześcijan.

Dalej przypomniano, że problem Jerozolimy to nie tylko kwestia Miejsc Świętych, jest on raczej „organicznie związany z osiadłymi tam religiami i grupami etnicznymi”. Przeto Miejsca Święte nie mają być tylko rzeczami godnymi widzenia, atrakcjami turystycznymi, lecz winny służyć także za „autentyczne miejsce nabożnego skupienia” wspólnotom chrześcijańskim, które tkwią korzeniami w Mieście Świętym, jak i tym chrześcijanom, którzy chcą je odwiedzać z religijnej potrzeby.

Wreszcie, Światowa Rada Kościołów wyraziła opinię, że przyszły statut Jerozolimy może doczekać się realizacji tylko w łączności z ostatecznym rozwiązaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie. Jednak niezależnie od kwestii politycznych ogólne uregulowanie międzyreligijnego problemu Miejsc Świętych powinno się dokonać pod międzynarodowym patronatem i otrzymać międzynarodowe gwarancje⁸.

Wyżej wyrażone poglądy uzyskały potwierdzenie w Deklaracji na temat Bliskiego Wschodu, uchwalonej przez kolejne, VI Zgromadzenie Ogólne ŚRK w Vancouver (Kanada) w 1983 r. Apelowała ona do Kościołów członkowskich na Bliskim Wschodzie o podjęcie dialogu z Ży-

dami i muzułmanami, tak aby „członkowie tych trzech wspólnot religijnych nauczyli się rozumieć, jak głębokie znaczenie religijne ma dla nich wszystkich Jerozolima. Jednocześnie przypominała, że szczególne uregulowanie dotyczące Miejsc Świętych, znane jako status quo, musi zostać uwzględnione i potwierdzone w każdym układzie w sprawie Jerozolimy”⁹.

Deklaracja wzywała wszystkie Kościoły do wyrażenia wspólnej troski, bo prawodawstwo izraelskie gwarantuje wprawdzie członkom wszystkich zamieszkałych w Jerozolimie tradycji religijnych wolny dostęp do ich Miejsc Świętych, lecz w praktyce, z powodu panującego stanu wojny, muzułmanie i chrześcijanie pochodzenia arabskiego nadal mają trudności w korzystaniu z przynależnych im praw.

Światowa Rada Kościołów zajęła się po raz kolejny sytuacją w Jerozolimie podczas posiedzenia Komitetu Naczelnego w Genewie w 1995 r. W przyjętym oświadczeniu zwróciła uwagę na głębokie więzy religijne, historyczne i emocjonalne, jakie Żydów, chrześcijan i muzułmanów łączy z Jerozolimą. Toteż zachodzi potrzeba opracowania prawnego i politycznego statutu miasta z udziałem przedstawicieli wszystkich trzech religii monoteistycznych. Jerozolima musi zostać otwartym miastem, w którym wyznawcy tych religii będą mogli pokojowo współżyć ze sobą.

Komitet Naczelny SRK odrzucił jednocześnie „jednostronny krok, za którego pomocą Izrael zaanektował wschodnią Jerozolimę, oświadczając, że zjednoczone miasto staje się »na wieki« stolicą Izraela”. Oświadczenie zarzucało ponadto władzom izraelskim, że tworząc nowe osiedla żydowskie w części wschodniej Jerozolimy wywłaszczają systematycznie prawowitych właścicieli gruntów¹⁰.

Niedawna decyzja rządu izraelskiego w sprawie budowy osiedla Har Homa na terenie wschodniej, arabskiej części Jerozolimy, spotkała się nie tylko z czynnym oporem ze strony ludności palestyńskiej wyznania muzułmańskiego i chrześcijańskiego, ale i z ostrą krytyką ze strony wielu przywódców kościelnych na Bliskim Wschodzie. Światowa Rada Kościołów ustami swojego sekretarza generalnego, prof. Konrada Raissa, oświadczyła 13 marca br., że budowa osiedla jest „poważnym naru-

⁸ *The Theology of Churches...*, s. 32 n.

⁹ *Tamże*, s. 45 n.

¹⁰ Dokumentacja z obrad Komitetu Naczelnego Światowej Rady Kościołów, Genewa 14-22 września 1995.

szeniem porozumienia pokojowego z Oslo”. Decyzja ta zakłóca proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Statutu Jerozolimy nie wolno zmieniać przez jednostronne decyzje¹¹.

IV

Z tego, co powiedzieliśmy dotychczas, wynikają wnioski:

– Jerozolima jako Miasto Święte trzech religii monoteistycznych pozostaje w dalszym ciągu przedmiotem sporu i podziału między ich wyznawcami. Nadal trwa rywalizacja, stosowana jest przemoc, dominuje dążenie do jednostronnego podporządkowania sobie całego miasta. Zachodzi pilna potrzeba pogodzenia sprzecznych interesów. Gwarancje zawarte w układach międzynarodowych, a dotyczące swobodnego dostępu wyznawców trzech religii do Miejsc Świętych, nie będą wiele znaczyły, jeśli nie będzie im towarzyszyć skuteczna ochrona.

– Dopiero po usunięciu sporów i nieporozumień Jerozolima ma szansę stać się miejscem harmonijnego współżycia wyznawców judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, ośrodkiem spotkań i ekumenicznej współpracy pielgrzymów przybywających ze wszystkich stron świata do Świętego Miasta.

Światowa Rada Kościołów w dokumencie z konsultacji teologicznej na temat dialogu z przedstawicielami innych religii, zorganizowanej w Cziang Maj (Tajlandia) w 1977 r., stwierdziła: „Z radosnym oczekiwaniem wypatrujemy dnia, w którym Jerozolima, Miasto Pokoju i Błogosławieństwa (szalom/salaam) stanie się dla naszych trzech religii nie tylko symbolem, lecz pełniejszą manifestacją naszej wspólnej historii i wspólnoty z Bogiem”¹².

Dwanaście lat później w podobnym duchu przemawiał do Korpusu Dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej papież Jan Paweł II: „To miasto nie mające sobie równych, które dla potomków Abrahama jest przypomnieniem zbawienia otrzymanego od wszechmogącego i miłosiernego Boga, powinno stać się źródłem natchnienia dla braterskiego, stałego i wytrwałego dialogu między wyznawcami judaizmu, chrześcijanami i muzułmanami, z zachowaniem odrębności i praw każdej strony”¹³.

¹¹ „Evangelischer Pressedienst”, Frankfurt/M., nr 12 z 1997 r.

¹² R. Rendtorff, H.H. Henrix (red.), *Die Kirchen und das Judentum. Dokumente von 1945-1985*, Paderborn-München 1988, s. 392.

¹³ W. Chrostowski, R. Rubinkiewicz (red.), *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, Warszawa 1990, s. 235.

Wyznawcy judaizmu obchodzą w bieżącym roku jubileusz ustanowienia przez króla Dawida przed trzema tysiącami lat w Jerozolimie stolicy Izraela. Za trzy lata wszyscy chrześcijanie będą świętować dwutysięczną rocznicę przyjścia na świat w pobliskim Betlejemie ich Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Jego bliskie związki z Jerozolimą przychodzą na myśl nie tylko podczas lektury Ewangelii, lecz również podczas zmagania we wspólnocie kościelnej następujących słów Nicejsko-Konstantynopolińskiego Wyznania Wiary: „za nas także ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem, cierpiał i pogrzebany został, trzeciego dnia zmartwychwstał według Pism, i wstąpił na niebiosa...”.

Zarówno Światowa Rada Kościołów, jak i Stolica Apostolska wystąpiły z propozycją zorganizowania w roku 2000 ekumenicznego spotkania przedstawicieli wszystkich Kościołów chrześcijańskich. Jako miejsce spotkania wymieniana jest najczęściej Jerozolima. Środowiska ekumeniczne zwracają jednak uwagę na to, że jubileusz ten ma przede wszystkim znaczenie dla chrześcijan, gdyż wyznawcy innych religii posługują się własnym kalendarzem. Jednocześnie ostrzega się przed manifestowaniem z tej okazji wszelkiej formy triumfalizmu. Zaleca się raczej postawę pokuty i przebaczenia, wdzięczności i nadziei.

Pozostaje więc tylko wyrazić nadzieję, że spotkanie przywódców kościelnych za trzy lata stanowić będzie ważny impuls nie tylko w dziedzinie zbliżenia między chrześcijanami, lecz również z wyznawcami dwóch pozostałych religii monoteistycznych, i że Jerozolima doczeka się wreszcie w trzecim tysiącleciu chwili, kiedy stanie się rzeczywiście najważniejszym w świecie miejscem dialogu i ekumenii.

Karol KARSKI